

Sygn. akt I ACa 94/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Zbigniew Grzywaczewski
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Popek
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa D. M. i M. N. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 30 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 303/13

I. oddala apelacje powodów;

II. zasądza od powódki D. M. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych, zaś od powoda M. N. (1) kwotę 900 (dziewięćset) złotych na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. tytułem kosztów procesu za drugą instancję.

I A Ca 94/15 **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził na rzecz powódki D. M. kwotę 50 000 zł., zaś na rzecz M. N. (1) – kwotę 15 000 zł. tytułem zadośćuczynienia, wraz z odsetkami od dnia 21 marca 2013 r.

Sąd I instancji ustalił m. in., że w dniu 18 listopada 2001 r. w Z. gm. K. R. Z. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości kierował samochodem O. (...) nr rej. (...) posiadającym nadmiernie zużyte ogumienie i wskutek nadmiernej prędkości oraz niewłaściwej techniki jazdy utracił panowanie nad pojazdem, który zjechał z jezdni na prawe gruntowe pobocze uderzając w drzewo w wyniku, czego pasażerowie: A. M. i S. N. ponieśli śmierć na miejscu zdarzenia, zaś I. Ż. zmarła w szpitalu dnia 29 listopada 2001 r. W dniu zdarzenia R. Z. oraz S. N. przebywali na dyskotekę, wspólnie spożywali tam alkohol. Świadkiem tego był M. N. (2), który widział ich pijących alkohol pod dyskoteką oraz przy samochodzie, bezpośrednio przed rozpoczęciem jazdy.

Byli oni pod wyraźnym wpływem alkoholu. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej u poprzednika prawnego pozwanego . Powodowie pismem z dnia 17 października 2012 r. zgłosili żądanie zapłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna i brata . Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. decyzją z dnia 10 stycznia 2013 roku odmówiło wypłaty zadośćuczynienia .

W chwili śmierci S. N. miał 30 lat. D. M. jest jego matką, zaś M. N. (1) bratem. Powodowie pozostawali ze S. N. w bliskich, dobrych stosunkach, prowadzili harmonijne, zgodne życie rodzinne. S. N. na około rok przed wypadkiem usamodzielniał się, wyprowadził z domu i zamieszkał z żoną, jednak niemal codziennie odwiedzał matkę, która mieszkała niedaleko. Pomagał jej w pracach domowych, planował pomoc w remoncie domu. M. N. (1) i S. N. byli dla siebie przyjaciółmi. Często ze sobą rozmawiali. S. N. uczył powoda jeździć samochodem, wspólnie majsterkowali.

O wypadku powód dowiedział się przebywając za granicą. Nie mógł uwierzyć w to, co się stało. D. M. ciężko przeżyła informację o zdarzeniu. Doznała wstrząsu w związku identyfikacją zwłok. Po wypadku miała problemy ze snem. Nie korzystała z pomocy psychologa. Brała leki uspokajające. Powodowie nadal nie pogodzili się ze śmiercią syna i brata. Dalej wspominają zmarłego. Najtrudniejsze chwile są w święta. Powódka niemal w każdą niedzielę odwiedza grób syna, powód zaś średnio raz w miesiącu. Po śmierci syna u powódki pojawiła się przewlekła reakcja depresyjna, jako reakcja żałoby. Czynnikiem urazowym była nagła śmierć syna. Psychiczny ból, jakiego musiała podołać, zawierał takie uczucia, jak samotność, rozpacz, żal, pustka, poczucie straty, lęk. Są to normalne reakcje w obliczu straty. Po informacji o śmierci syna u powódki pojawiło się odrętwienie, oszołomienie. Reakcje te były u niej szczególnie nasilone i widoczne ze względu na nagłą i niespodziewaną śmierć dziecka. Nie miała możliwości przygotowania się na stratę. Było to pierwsze stadium – szoku. Po okresie zaprzeczenia i silnego protestu nastąpiła dezorganizacja zachowania, przejawiająca się w trudnościach z codzienną aktywnością – powódka po śmierci syna na pewien czas całkowicie wycofała się z życia rodzinnego, z kontaktów społecznych, zaniedbywała pracę, nie radziła sobie z codziennymi obowiązkami, odczuwała anhedonię, odrętwienie uczuciowe. Pojawiły się u niej także zaburzenia snu. Oznaką zdrowienia, po około dwóch latach, było u powódki ponowne zainteresowanie się kontaktami z innymi i aktywnym życiem. Obecnie powódka już tak silnie nie koncentruje się na przeżywaniu żałoby, chociaż wzmianki na temat jej syna wywołują jeszcze negatywne emocje (smutek, żal, tęsknotę). Taki stan nie wpływa jednak niekorzystnie na jej codzienne funkcjonowanie. Powódka radzi sobie z wykonywaniem codziennych prac, uczestniczy w życiu rodzinnym, potrafi przeżywać radosne wydarzenia (np. związane z kontaktami z synami i wnukami). Nie występuje u niej patologicznie obniżony nastój, przygnębienie, pesymistyczne myślenie czy zaburzenia rytmów biologicznych obserwowane bezpośrednio po śmierci syna. Przeszła cały proces żałoby, co jest warunkiem poradzenia sobie z urazem, jakim jest śmierć osoby bliskiej. Żałoba po śmierci syna spowodowała u niej długotrwały, ale nie trwały uszczerbek na zdrowiu. W obecnej chwili jej stan psychiczny jest wyrównany i nie wymaga ona pomocy psychoterapeutycznej, rokowania na przyszłość są pozytywne.

U powoda po śmierci brata pojawiła się przewlekła reakcja adaptacyjna, jako reakcja żałoby po utraconym bardzo bliskim członku rodziny. Powoduje to obniżenie, jakości życia, ograniczenie go do przeżywania żałoby. Bezpośrednio po śmierci brata miewał kłopoty ze snem, okresowo w nocy pojawiał się nieokreślony lęk, płacz. Powód odizolował się od otoczenia, nie spotykał się ze znajomymi, przyjaciółmi, unikał nawet kontaktu i rozmów z innymi członkami rodziny. Nie zaniedbał swoich codziennych obowiązków, pracy zawodowej, ale miał kłopoty z ich należyтым wypełnianiem. Towarzyszyła mu anhedonia, pustka uczuciowa, bezradność. Okres taki trwał około roku, potem stopniowo zaczął powracać do normalnego rytmu, kontynuuje pracę, która go satysfakcjonuje, założył rodzinę, chętnie uczestniczy w życiu braci, pomaga matce. Okres żałoby ma już za sobą. W chwili obecnej nie występuje u niego patologicznie obniżony nastój, przygnębienie, pesymistyczne myślenie czy zaburzenia rytmów biologicznych obserwowane bezpośrednio po śmierci brata. Jego stan psychiczny jest wyrównany. Nie wymaga on pomocy specjalistycznej psychiatrii ani psychologa. Nadal odczuwa naturalne w przypadku utraty kogoś bliskiego – brak tej osoby, tęsknotę za nią. Rokowania na przyszłość są pozytywne.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał powództwo za zasadne, co do istoty. Wskazał, że niesporna była podstawa odpowiedzialności pozwanego (art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera się na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 k.c. W sprawie nie budzi wątpliwości odpowiedzialność sprawcy wypadku, jak również jego wina.

Przedmiotowe zdarzenie, z którym powodowie wiążą swoje roszczenia, miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.08.116.731), tym samym w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia należy stosować przepisy sprzed nowelizacji.

Przechodząc do oceny żądań pozwu Sąd Okręgowy stwierdził, że żądanie zadośćuczynienia zgłoszone przez powodów jest zasadne w części. Oparte jest zaś na dyspozycji art. 23, 24 kc w zw. Z art. 448 kc. Spowodowanie wypadku, w którym śmierć poniósł S. N., było zawinionym i bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych powodów przejawiającym się naruszeniem prawa do utrzymania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych między członkami rodziny. Utrata syna i brata spowodowała u powodów silne cierpienia psychiczne. W wyniku przedwczesnej śmierci powodowie doznali nagłej straty osoby, z którą łączyła ich mocna więź emocjonalna. Negatywne odczucia ponadto trwają nadal. Nie ulega jednak wątpliwości, że powodowie okres żałoby mają już za sobą. Ponadto zakres i natężenie cierpienia nie przekraczały u nich zwykłej reakcji żałobnej. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że szczególnie silny ból śmierć S. N. wywołała u jego matki, co potwierdzają zarówno zeznania świadków jak i opinie biegłej. Z upływem około dwóch lat powódka zaczęła jednak wracać do względnie normalnego funkcjonowania. U powoda proces ten nastąpił szybciej. Powodowie nie wymagają również pomocy specjalistycznej – psychiatry lub psychologa. Zrelacjonowane przez nich przeżycia emocjonalne po śmierci syna oraz brata są zrozumiałe, nie upoważniają jednak do sformułowania diagnozy jakiegokolwiek określonego zaburzenia psychicznego. Stanowiły adekwatną wobec bodźca reakcję psychiczną, nie miały nadmiarowego charakteru, ani ze względu na czas trwania, ani nasilenie objawów.

Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne oraz w/w wymienione argumenty przemawiają za uznaniem, iż odpowiednim zadośćuczynieniem krzywdy D. M. będzie kwota 100.000 zł, zaś M. N. (1) kwota 30.000 zł. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, Sąd miał przede wszystkim na uwadze kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. W ocenie Sądu wskazana kwota stanowić będzie dla powodów realnie odczuwaną wartość. Z drugiej zaś strony w ocenie Sądu wysokość zadośćuczynienia utrzymana jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej.

W sprawie strony zgodne były, co do przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Spór w sprawie ograniczał się do stopnia przyczynienia się. Powodowie wskazali, że okoliczności przemawiają za uznaniem, iż poszkodowany przyczynił się maksymalnie w 20 % do powstania szkody, pozwany wskazał zaś, że minimalną wysokość przyczynienia się S. N. należy określić na 50 %.

W rozpoznawanej sprawie nie może budzić żadnych wątpliwości fakt, że poszkodowany nie tylko widział, iż kierowca spożywał alkohol w okresie poprzedzającym wspólną jazdę samochodem, ale bezpośrednio przed rozpoczęciem podróży razem z nim pił alkohol. Podjęcie decyzji o jeździe z kierowcą nietrzeźwym, oraz tym bardziej fakt spożywania z nim alkoholu bezpośrednio przed podróżą, nie mogło pozostawać bez wpływu na sprawność kierowcy, z czego S. N. musiał sobie zdawać sprawę. Niewątpliwie zachowanie poszkodowanego ocenić należy, jako obiektywnie naganne oraz sprzeczne z porządkiem prawnym. Wskazuje to, że należy przyjąć przyczynienie się poszkodowanego w wysokości 50 % do doznanej szkody.

Sąd nie jest zobligowany do pomniejszenia wysokości dochodzonego odszkodowania. W niniejszej sprawie jednak stopień zawinienia, naganność postępowania, nieprzestrzeganie elementarnych zasad bezpieczeństwa uzasadnia zdaniem Sądu zmniejszenie zasądanego odszkodowania o stosunek przyczynienia się pokrzywdzonego do szkody. W szczególności stopień winy poszkodowanego, który będąc osobą dojrzałą musiał zdawać sobie sprawę z wyjątkowo nieodpowiedzialnego postępowania, jest, więc bardzo duży i przez to jego zawinione przyczynienie się do powstania szkody należy ocenić, jako bardzo duże. Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że stopień winy

poszkodowanego był mniejszy niż kierowcy. W ocenie Sądu obaj mężczyźni decydując się na jazdę samochodem wzięli na siebie takie samo ryzyko, ich zachowanie było równie nieodpowiedzialne.

Z uwagi na powyższe, wobec ustalenia przyczynienia się w 50 % do szkody, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (100.000 złotych i 30.000 złotych) należało pomniejszyć o tę wartość. Sąd zasądził, zatem na rzecz D. M. kwotę 50.000 złotych, zaś na rzecz M. N. (1) kwotę 15.000 zł.

Odsetki od zasądzonych kwot Sąd Okręgowy zasądził stosownie do art. 481 k.c. oraz art. 817 k.c. O kosztach procesu zaś orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 100 kpc).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli **powodowie D. M. i M. N. (1)**, zaskarżając wyrok częściowo, a mianowicie

w zakresie oddalającym powództwo, co do kwoty 20 000 zł odnośnie powódki i co do kwoty 6 000 zł odnośnie powoda. Skarżący zarzucali:

1. Obrazę art. 231 kpc przez zawyżenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia aż w 50%, podczas, gdy odpowiednie przyczynienie winno wynieść 30%;
2. Obrazę art. 113 ustawy o kosztach sądowych poprzez ocienienie powodów kosztami procesu i niezastosowanie art. 102 kpc;
3. Obrazę art. 362 kc i art. 448 kc przez zaniżenie należnego zadośćuczynienia.

Wskazując na powyższe skarżący domagali się zamiany wyroku poprzez zasądzenie na rzecz D. M. dalszej kwoty 20 000 zł., na rzecz M. N. (1) – 6 000 zł., oraz nieobciążania powodów kosztami procesu za I instancję, a ponadto zasądzenia kosztów procesu za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, gdyż chybione są jej zarzuty i wnioski. Zarówno przyczynienie przyjęte przez Sąd I instancji na 50 %, jak i rozstrzygnięcie o kosztach procesu są wolne od zarzucanych uchybień.

Prawidłowo Sąd I instancji wskazał na obiektywnie naganne zachowanie S. N., który podjął decyzję o jeździe samochodem kierowanym przez nietrzeźwego kierowcę nie tylko wiedząc, że ten kierowca pił alkohol na dyskotecę, ale pijąc go wspólnie z nim. Zwrócić też należy uwagę, że tak pokrzywdzony, jak i kierowca byli pod znacznym wpływem alkoholu, skoro jego zawartość we krwi wynosiła odpowiednio 2,5 i 0,79 promila. Trudno ją, więc uznać za jedynie niewielkie (w przypadku kierującego) przekroczenie dozwolonej prawem granicy u kierującego pojazdem mechanicznym.

W tych okolicznościach sprawy oraz wobec nagminności takiego postępowania przez młode osoby bawiące się na różnego rodzaju imprezach, spożywające alkohol wraz z kierowcą i podejmujące decyzje o jeździe samochodem z taką osobą, przyjęcie niższego stopnia przyczynienia, byłoby akceptacją takiego działania, które z prawdopodobieństwem granicznym

z pewnością prowadzi do tragicznych wypadków, w których śmierć lub poważne uszkodzenia ciała dotyczą wieku młodych ludzi.

Zasadnie Sąd I instancji zwraca uwagę na fakt, że w orzecznictwie

i doktrynie zgodnie wskazuje się, że przepis art. 362 kc nie nakłada na Sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, a jedynie daje taką możliwość. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest wyłącznym uprawnieniem sądu, a rozważenie w sposób zindywidualizowany wszystkich okoliczności in casu – jego powinnością (por. wyrok SN z 19.11.2009 r. IV CSK 241/09). Oceny, co do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody, Sąd powinien dokonać oceniając zwłaszcza winę sprawcy szkody i pokrzywdzonego. Jest to kryterium podstawowe, lecz

nie wyłączne. Innymi okolicznościami koniecznymi dla rozważenia są: stopień naruszenia prawnych i poza prawnych reguł właściwego postępowania, motywy kierujące postępowaniem stron, zakres przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia szkodowego i rodzaj winy, konfrontacja stopnia naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego z zarzutami stawianymi sprawcy szkody, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego itp. (por. „Komentarz do art. 362 k.c.” A.Rzetecka-Gil, LEX 2010, t.31).

Tym wszystkim okolicznościom Sąd Okręgowy dał wyraz przyjmując 50 % przyczynienie i stosownie do niego obniżając przyjęte zadośćuczynienia. Apelacja, odwołująca się do wyrywkowo cytowanych orzeczeń innych Sądów nie przeczy takiemu stanowisku. Wskazać tu, bowiem należy, że nieznanne pozostają (częściowo) bliższe motywy przyjęcia określonego, niższego stopnia przyczynienia. W szczególności okoliczności, w jakich doszło do podjęcia przez poszkodowanego decyzji o jeździe z będącym pod wpływem alkoholu kierowcą. Nie są to, więc okoliczności, jakimi mogłyby się skutecznie posiłkować Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie.

Nie znalazł też Sąd Apelacyjny podstaw dla zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, którego podstawę stanowi zasada odpowiedzialności za wynik procesu (art. 100 kpc). Zwrócić należy uwagę, że powodowie byli zwolnieni od kosztów sądowych, jednakże nie uprawnia to do akceptowania wysuwanych przez nich niepomiarowanych i stanowczo zawyżonych żądań, bez rozsądnej oceny ich sytuacji procesowej w szczególności, gdy od samego początku reprezentuje ich fachowy pełnomocnik, mający doświadczenie i rozeznania także, co do wysokości zasądzanych kwot z tytułu zadośćuczynienia za śmierć najbliższych członków rodziny.

Również znaczny wpływ czasu od momentu utrwalenia się orzecznictwa na tle art. 23 i 24 kc w zw. z art. 448 kc nie pozwala, nie mówiąc o znaczący upływie czasu od śmierci pokrzywdzonego w wypadku, nie pozwala na przyjęcie by w sprawie zachodziły szczególnie uzasadnione okoliczności przemawiające za zastosowaniem art. 102 kpc.

Ostatecznie argumenty odnoszące się do trudnej sytuacji majątkowej powodów tracą na znaczeniu wobec prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej i uzyskaniu przez nich zadośćuczynień w kwotach 50 000 zł. i 15 000 zł.

Z tych też wszystkich względów i na zasadzie art. 385 kpc apelacja, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu.